

Cena 1 zł.

Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny



Numer 4.

KWIECIEŃ 1926 R.

Rok II.

EX-LIBRIS



W. POLAŃSKI

TREŚĆ TEGO NUMERU:

CZY NALEŻY KUPOWAĆ ZNACZKI — Inż. Jerzy Krzyżanowski.
OSTATNIE ZNACZKI POCZTOWE UKRAINY ZACHODNIEJ Z R. 1920
(z ilustracją) — S. Szramczenko.
CO MÓWI BIBLIJA O GOŃCACH POKOJU I GOŃCACH WOJNY —
A. B. Piaskowski.
FALSYFIKATY ZNACZKÓW ROSYJSKICH 5 RUBL. Z ROKU 1858 — tłumaczył z rosyjskiego inż. St. Szepetys.

Oprócz tego bardzo zajmujące działy:

R O Z M A I T O Ś C I I K R O N I K A N O W O Ś C I

Dodatek:

„GIEŁDA FILATELISTYCZNA“ — Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy

Bezpłatne premjum dla P. T. Prenumeratorów!

I Znaczek okolicznościowy wyd. przez Min. P. i T.

1923 5000 mk. czerwony na papierze zwykłym (margines ca. 3 mm) (str. 41, rząd 3, pole 1)

II Znaczki dopłaty wyd. przez Min. Poczt i Telegr.

1921 — 1 mk. granatowy na papierze cienkim przeświecającym, bez wodnych znaków (str. D5, rząd 2/3)

50 mk. ciemno-granatowy na papierze grubym, bez wodnych znaków (str. D5, rząd 6 pole 3)

Określenie pól według

ALBUMU DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH

Pojedyncze zeszyty „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“ są do nabycia:

w Bydgoszczy: - Księgarnia Bydgoska, N. Gieryn, Plac Teatralny 3; — w Gdańsku: R. Czarliński, Töpfergasse 9; — w Kielcach: S. Grünspan, Rynek 18; — w Krakowie: „Świat Filatelistyczny“, Plac WW. Świętych 1; „Krakowskie Biuro Filatelistyczne“ ul. Florjańska 9/1 p. — w Lublinie: W. Cholewiński, Krak. Przedm. 38; — we Lwowie: L. Dubieński i Ska, Kościuszki 1; w Łodzi: „Unia Esperantista Filatelo“, Andrzeja 4; Księgarnia Stanisława Olczaka, Wólczańska 139, — w Poznaniu: W. Koltunowicz, Aleje Marcinkowskiego 14; — Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Aleje Marcinkowskiego 22; Księgarnia Szkolna Św. Marcina 1, w Sosnowcu: I. Dippel, ul. Orla 24; w Toruniu: H. Kamiński, Żeglarska 29; — Justus Wallis, Szeroka 34; — w Warszawie: J. Babecki, Ś-to Krzyska 44, J. Englert, Ś-to Krzyska 36, — A. Pachonński, ulica Jasna nr. 16 J. Mozdyniewicz & W. Strzelbicki Ś-to Krzyska 11/11 — „Polonia“ Mazowiecka 10 i we wszystkich większych księgarniach; — w Wilnie: Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha, Dominikańska 4 i w agenturach towarzystwa „Ruch“ na węzłowych stacjach kolejowych i w miejscowościach kąpielowych.

Niniejszy zeszyt zawiera 12 stron (z okładką); a jako bezpłatny dodatek: Giełdę Filatelistyczną, Międzynarodowy organ ogłoszeniowy.

Poprzednie numery są do nabycia w Administracji po cenie 1 zł. za każdy zeszyt.

Rocznik 1925 wraz z premiami znaczkowymi i dodatkami można nabyć w Administracji za cenę 6 zł. Wszystkie premie znaczkowe dodane do zeszytów rocznika 1925 są do nabycia w Administracji za 1 zł.

Albumy do znaczków pocztowych wydanych dla ziem polskich, oraz albumy z kartkami czystymi z siatką orientacyjną można nabyć w agenturach „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego“.

Przy wszelkich zapytaniach należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

ILUSTROWANY PRZEGLĄD FILATELISTYCZNY

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

OFICJALNY ORGAN POLSKIEGO TOW. FILATELISTÓW W WARSZAWIE

OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU FILATELISTÓW W TORUNIU

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: TORUŃ - SKRYTKA POCZTOWA 54

PRZEDRUK WSZELKICH ARTYKUŁÓW I REPRODUKCJA KLISZ ZASTRZEŻONE

PRENUMERATA PÓŁROCZNA (6 zeszytów) ZŁ. 5.—
PRENUMERATA KWARTALNA (3 zeszyty) ZŁ. 2.75
DLA ZAGRANICY: - - - szwajcarskich FR. 6.—

WSZELKIE WPLATY NALEŻY KIEROWAĆ DO
P. K. O. W WARSZAWIE NA KONTO NR. 160.076
HENRYKA KAMIŃSKIEGO - TORUŃ

D O D A T E K „GIEŁDA FILATELISTYCZNA“

NR. 4

TORUŃ, KWIECIEŃ 1926 R.

ROK II

JERZY KRZYŻANOWSKI, Inż.

Czy należy znaczki kupować.

Czy powinno się znaczki kupować? Dziś jeszcze niektórzy zbieracze są zdania, że kupowanie znaczków nie jest właściwie zbieraniem. Są oni dumni jeżeli w swym zbiorze nie mają ani jednego kupionego znaczka. Posiadają oni z dawniejszych czasów większą ilość dubletów, które z biegiem czasu stawały się „dobre” i te zużytkowują, by drogą wymiany zdobyć brakujące sztuki. Tego rodzaju zbieranie, przy cierpliwości zbieracza, i wówczas kiedy kieszeń jego nie pozwala na kupowanie znaczków, naturalnie godne jest naśladowania. Zachodzi jednak przewidziana przeszkoda, kiedy wytworzy się ta sytuacja, że brakujących znaczków w drodze wymiany nie będzie już można kompletnie otrzymać. Charakterystycznym w tym wypadku jest, że korespondentowi z wymiany brakują akurat te same znaczki — jeśli rozchodzi się nawet o egzemplarze taniej wartości katalogowej 50 centymów. Wskutek tych przeszkód zbieranie takie przeciąga się w nieskończoność, jednak pomimo to, zbieracz taki ma świętą cierpliwość, zapasy jego dubletów, specjalnie lepszych egzemplarzy, stają się z biegiem czasu przerzedzone i brak mu materiału do wymiany. Są i tacy, którzy postępują, jak następuje: Wydaje państwo, w którym mieszka pewien zbieracz, serię jubileuszową. Nasz przyjaciel uważa tę chwilę za odpowiednią aby swoje dublety powiększyć, sięga głęboko w kieszeń i kupuje całe arkusze tych znaczków jubileuszowych po cenie nominalnej. Spodziewa się później otrzymać wzamian za nie inne ładne brakujące mu znaczki. Zamienia więc dalej, zwłaszcza z zagranicą i jest bardzo ucieszony, jeżeli w następnym, a szczególnie w kilka lat później wydanym katalogu, znaczki jego podniosły się w cenie, gdzie notowane są już o po-

dwójnej wartości nominalnej. To co otrzymał wzamian należy bezspornie do ładnych znaczków, dostał nawet „starą Europę”. Szkoda tylko że Saksonja, którą otrzymał obecnie jako spełnienie swych marzeń, notowana jest w katalogu 7.50, wówczas zaś kiedy kupował on swe znaczki jubileuszowe, notowana była tylko 4.— Pewnego dnia więc się zastanowił. Powiedział sobie, zresztą zupełnie słusznie: „Wówczas mogłem tak gorąco pożądaną sztukę kupić za 3.— u kupca, jubileuszowe znaczki są dziś notowane 7.50, kosztuje mnie więc znaczek Saksonji 4.50. Postępowałem nieogłędnie kupując materiał do wymiany”.

Jesteśmy dalecy od namowy zbieraczy do wydawania na znaczki kwot, przekraczających ich środki materialne, jednak wiemy z doświadczenia, że my ludzie z małą lub większą „kieszenią”, mamy zawsze zwyczaj i tu i tam wydawać pieniądze. Wszystko jedno czy na coś pożytecznego, czy też zbytecznego. Jeden kupuje ozdoby, kwiaty, albo konfekcję, inny znów idzie do klubu, restauracji i przegrywa lub wyrzuca za okno pieniądze. Każdy na swój sposób. Ogólną cechą takich pieniędzy jest to, że są one wyrzucone i nie powrócą nigdy. Czyni więc lepiej zbieracz znaczków, który od czasu do czasu po kilka groszy nawet (lub też większe kwoty — każdy podług swej grobli) zanosz do handlarza znaczków i jeden lub kilka brakujących znaczków nabędzie. Przy ogólnym kupnie nie stracił jeszcze żaden zbieracz gotówki nadarmo. Nie powinien jednak sądzić, że to co kupił w jednym sklepie za 5.— zł. może znów w innym sprzedać za 10.— złotych. Gdyby tak było, świat składałby się z samych kupujących znaczki. Jednakże album znaczków jest pewnego rodzaju skarbonką i znośne ku-

powanie znaczków jest **najekonomicznieszym** sposobem zbierania znaczków. Nie chcemy jednak przez to kłaść nacisk, że zamiana winna być zupełnie zarzuconą, zaleca się jednak sztuki dawno brakujące, i których w drodze wymiany niema nadziei otrzymać, kupić za umiarkowaną cenę, przytem należy mniej kupować groszowych tanich znaczków, gdyż te zawsze będzie okazja otrzymać w zamianie. Należy kupować, jeśli się rozporządza mniejszymi środkami, rzadziej, lecz za to dobre znaczki. Nie należy domagać się większego rabatu, lecz zapłacić zależnie od ich utrzymania, nie trzeba targować się o grosze, gdyż to tak samo jest ważnem przy kupowaniu znaczków, jak i w innej dziedzinie. Powiedzielibyśmy paradoksalnie: kto kupuje tanio, płaci zwykle drożej niż ten, który drogo kupuje. Wszak nie można nie sam znaczek u jednego kupca otrzymać za pół ceny katalogowej, kiedy u innego kosztuje on 3/4 lub nawet pełną cenę katalogu. Należy zawsze mieć zaufanie płacąc za rzeczywiście ładnie utrzymany znaczek na-

wet wyżej katalogu. Są to sztuki, na których najbardziej się później zyskuje, czy to przez wzgląd, że zbiór wtedy przedstawia większą wartość, lub w razie potrzeby, łatwiejszego znalezienia nabywcy na takie właśnie egzemplarze. Należy jednak kupować tylko u porządnego kupca, który dbać będzie zawsze o swego klienta, a jest zalecanym przez cały szereg innych zbieraczy.

Kupować materiał wymienny jako taki, jak to niestety czyni większość zbieraczy w Polsce, jest bezcelowem, gdyż za te same pieniądze w gotówce, mogą otrzymać daleko więcej u kupca, czy to na miejscu czy zagranicą. Przedewszystkiem należy unikać głośno reklamowanych pakietów ze znaczkami **na wagę**, które są źródłem rozczarowania. Kto się spodziewa znaleźć tam materiał do wymiany, znajdzie jedynie niezadowolone. Jeśli się zdarza dobra okazja, można kupić zbiór cały, brakujące sztuki zatrzymać dla siebie, resztę zaś można korzystnie wymienić lub sprzedać.

S. SZRAMCZENKO, Częstochowa,

Ostatnie znaczki pocztowe Ukrainy Zachodniej z r. 1920.

Wobec tego, że znaczki pocztowe prowizoryczne z różnemi przedrukami ukraińskimi na znaczkach austriackich (Yvert 1926. Nr. 50 — Nr. 133) były na wyczerpaniu, Rząd Ukrainy Zachodniej zdecydował wydać własne znaczki pocztowe i zamówił takowe w drukarni państwowej we Wiedniu. Wydanie to składa się z pięknej serii o 5 wartościach a mianowicie:

10 sotykiw, niebieski i zielony

20 sotykiw, czerwony i niebieski

50 sotykiw fioletowy i różowy

1 korona brunatny i fioletowy

10 koron. niebiesko-zielony i fioletowy



Wartości „sotykiw” są cięte, zaś koronowe są ząbkowane. Literę po ukraińsku:

УКРАЇНСЬКА НАРОДНА РЕСПУБЛІКА ЗО.
„Ukraińska Republika Ludowa Prowincja Zachodnia” W pośrodku każdego znaczka znajduje się św. Michał Archanioł z mieczem w pra-

wę ręce (godło miasta Kijowa) reprezentujący Ukrainę wschodnią, lew z koroną, (godło galicji Wschodniej) reprezentujący Ukrainę Zachodnią, a nad tem umieszczono symbol unii obydwóch Ukrain znany trójząb (godło wielkiej Ukrainy).

Lecz gdy ta seria znaczków była gotowa, było już zapóźno na puszczanie jej w obieg gdyż wojska polskie zpowrotem zajęły Małopolskę Wschodnią, a rząd „Ukrainy Zachodniej” udał się do Wiednia.

Znaczki przechowywano do 14 marca 1923 r. (data uchwały Najwyższej Rady Ambasadorów w Paryżu, na podstawie której Małopolska Wschodnia została przyznana Polsce). Wtedy rząd Ukrainy Zachodniej zdecydował się zlikwidować swoją ekspozyturę we Wiedniu i cały nakład tych znaczków, za wyjątkiem kilku seryj, które były pozostawione dla archiwów oraz tych, które wpadły do rąk nielicznych zbieraczy znaczków ukraińskich, składających się z byłych członków rządu, został komisyjnie zniszczony (przetłoczony na papier — makulaturę), toteż znaczki te są bardzo rzadkie. W nowych katalogach Senfa i Zumsteina na 1926 r. znajdujemy wzmianki o opisanych znaczkach.

A. B. PIASKOWSKI.

Co mówi biblia o gońcach pokoju i gońcach wojny.¹⁾

Bóg, najsprawiedliwszy, lecz surowy sędzia człowieka — gdy zło na ziemi rozkrzewiło się zbyt zatrważająco, rzekł do Noego:

„A Ja oto, Ja przywiodę Potop wód na ziemię, kto wytrącaćiu wszelkie ciało w któ-

rym jest duch żywota pod niebem i wszystko cokolwiek jest na ziemi, pozdycha”²⁾.

I miał Noe 600 lat, kiedy z wyroku boskiego Potop zalał ziemię. Trwał on 40 dni i 40 nocy, a kiedy stworzenie wszelkie, żywota swojego

¹⁾ Biblia Sacra, to jest, wszystkie księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wierne przetłumaczone, a teraz podług Edycji Halskiej Roku 1725 przedrukowane, w Brzegu śląskim, w drukarni Jana Ernesta Trampa, roku pańskiego MDCCCLXVIII.

²⁾ — 17 i Mojżeszowe — Genlsis Roz. 6—17.

dokonało i korab Noego osiadł na ziemi, wtedy przyszła kolej na pierwszego zwiastuna pokoju zawartego pomiędzy Bogiem i człowiekiem, a był nim... gołąb.

Kruk wysłany z arki, aby zbadać w jakim stanie znajduje się ziemia, krążył tam i zpowrotem, aż wody opadły i więcej się nie pokazał. Wtedy gołębicą poleciała na zwiady wywiązując się z polecenia sumiennie. Za pierwszym razem nie mogąc znaleźć suchego miejsca dla siebie, powróciła niebawem, a gdy ją po siedmiu dniach Noe powtórnie wypuścił, powróciła „pod wieczór” o czym mówi biblia:

„I wróciła się do niego gołębicą pod wieczór, a oto! różdżka oliwy urwana w usciech iey; a tak poznał Noe, że spadły wody z wierzchu ziemi”³⁾.

Jeżeli wspomnimy na Homera, który mówił, że posłańcem bogów był gołąb i wyobrazimy sobie po potopie powracającego gołębia z różdżką oliwną, to inaczej go nazwać nie możemy jak skrzydlatym heroldem pokoju, mającego trwać pomiędzy niebem, a ziemią. Odtąd gołąb jest symbolem pokoju — symbolem, który zachował się, pomiędzy narodami do dzisiaj. Nierzadko też spotykamy w malarstwie, grafice, opisach, poezji i polityce wyobrażenie gołębia z różdżką oliwną jako zwiastuna pokoju. Szczególnie często spotykamy symbol ten na przedmiotach użytku pocztowego np. na kopertach, kartach pocztowych, papierze listowym, markach etc. Wątpię, czy jest drugi ptak na ziemi, tak pięknie usymbolizowany jak gołąb, który oprócz powyższej przerośni jest jeszcze łącznikiem szkarłatnego kwiatu życia ludzkiego — miłości. Brak mu jedynie świadomości posłannictwa swego, aby się nie stał z niego dumnym, tem więcej, że rola jego nie tylko na tem się kończy, gdyż dzięki swemu przywiązaniu do jakiegoś miejsca, wykazywany on bywa jako stały gońiec w czasie wojny i pokoju. Czy wobec tego gołąb nie jest najstarszą pocztą powietrzną? Lecz o tem będzie mowa we właściwym czasie, a teraz powróćmy do cytaty biblij, kiedy Bóg powiedział:

„Rozradzajcie się i rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię”⁴⁾.

I odtąd powstał łuk przymierza — tęczą — pomiędzy Bogiem, a człowiekiem, ale nie powstało jeszcze do dzisiaj takiego przymierza pomiędzy człowiekiem, a człowiekiem i dlatego tu na ziemi wiodą odtąd wojny i wojny...

Rozrastać się jał odtąd lud boży w spokoju i jedności, a gdy się zabrał do wspólnej, pomnikowej pracy — wtedy Pan pomieszał im języki. Rozsyłali się w on czas ludzie po ziemi, tworząc oddzielne ludy i państwa; a tak ujawniły się sprzeczności narodowe, które pokonywane były, są i będą prawem silniejszego.

Z Sema, syna Noego, rozrósł się w Mezopotamji i Chaldei wielki lub Hebrajczyków. Potem, gdy Jakób, syn Izaaka, powrócił z Libanu po czterastoletniej nieobecności i osiadłszy w Egipcie, przyjął Imię Izrael, odtąd potomkowie jego zwać się poczęli, aż do niewoli babilońskiej, t. j. do 536 roku przed Chrystusem — Izraelitami; wtedy przybyła im jeszcze jedna nazwa — Żydów.

W epoce niewoli egipskiej ludu wybranego, wysłał Bóg gońca swego do Faraona z nakazem zwolnienia z niewoli egipskiej synów Izraela, a posłem tym był — Mojżesz, do którego Bóg rzekł:

„Przełoż teraz, podź, a posłę cię do Faraóna, abys wywiódł lud moy, syny Izraelskie z Egiptu”⁵⁾.

Wszystkim nam znane są cuda czynione przez Mojżesza, dzięki którym udało się mu naród żydowski wywieść z niewoli egipskiej, w której przebywał przez 400 lat.

W czasie błądzenia ludu Izraela po puszczy zaprowadził Pan podział ludu na chorągwie podług znaków domów ojców ich. Z chorągwi na rozkaz Pana powstały hufce, tworzące wojsko, a Mojżesz sprawił dwie trąby srebrne, które podług ustawy Pańskiej zwolywały wojsko i hetmanów w czasie nagłej potrzeby. Rzekł też Pan do Mojżesza:

„Pošli mężę, którzyby przespiegowali ziemię Chananéyską, którą Ja dawał synom Izraelskim”⁶⁾. „I szli, a przespiegowali ziemię od puszczy Syn, aż do Pohob, którądy chodzą do Emat”⁷⁾.

Wynikałoby z tego, że Bóg ustanowił szpiegostwo, które odtąd stało się koniecznością dla stron wojujących. I przyszedł czas, kiedy Mojżesz umarł, a przodownikiem ludu żydowskiego został Jozue i on wwiódł swój lud do ziemi Chanaa. Z chwilą wstąpienia Izraela do ziemi obiecanej rozpoczęły się boje z tubylcami. Izraelici wypędzili lub wytępilli mieszkańców i zniszczyli ich siedziby, a wszystką ziemię oną podzielili pomiędzy siebie i pól pokoleń swoich. Odtąd rozpoczynają się wojny żydowskie, a wraz z nimi konieczność przenoszenia wiadomości wojennych o czym Wtóre Księgi Samuelowe mówią:

„A gdy było rano, napisał Dawid list do Joab, i posłał go przez ręce Uryasz”⁸⁾. „A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryasza na czele bitwy nateższej: między tym odstąpić na zad od niego, aby będąc raniony, umarł”⁹⁾. „Tedy posłał Joab i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie”¹⁰⁾. „A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz królowi co się stało w bitwie”¹¹⁾. „..... tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryasz

³⁾ I Mojżeszowe Genesiz Roz. 8—11.

⁴⁾ „ „ „ „ 9—1.

⁵⁾ 2 Mojżeszowe — Exodus Roz. 3—10.

⁶⁾ 4 „ „ 13, 3

⁷⁾ 4 „ „ 13, 22

⁸⁾ Wtóre Księgi Samuelowe Roz. 11—14

⁹⁾ „ „ „ 11—15

¹⁰⁾ „ „ „ 11—18

¹¹⁾ „ „ „ 11—19

Hetteyczyk poległ¹²⁾. „A tak poszedł poseł: a przyszedłszy oznajmił Dawidowi wszystko, z czym był go posłał Joab¹³⁾. „I rzekł on poseł do Dawida...¹⁴⁾. „Tedy rzekł Dawid do gościa: Tak powiesz Joabowi: Niechci to sercá nie psuie: boć tak miecz to tego, to owego pożera: następuy potężnie ná miasto, i zburz ie: á dodaway sercá rycerstwu¹⁵⁾.

Nietrudno jest z cytat powyższych zdać sobie sprawę o doskonałości ówczesnej organizacji wojskowej i wszystkich środków pomocniczych. Inaczej być nie mogło. Naród, który żył w ciągłej walce o jutro, gdy przyszedł nareszcie do owej ziemi obiecanej, był zdeterminowany prowadzić boje na śmierć i życie o trwałość swoich wpływów. Ale nie tylko oręż rozstrzygał o powodzeniu wojen żydowskich. Z przytoczonych cytat biblijnych o przesyłaniu ustnych lub piśmiennych wiadomości wojennych, możemy zrozumieć, że w tych przesyłkach tkwiła przedewszystkiem dyplomacja. Byli gońcy i szpiedzy, a używano ich z całą świadomością uspienia czujności albo podejścia przeciwnika. Pokonanie za każdą cenę nieprzyjaciela uważano za największą przychylność boską dla zwycięzcy.

Wojenne wiadomości biblijne to najdawniejsze, przez samego Boga ustanowione, prawa narodów. Prawa, które nigdy nie zawiodły mądrego, silnego i przezornego. Taka jednostka, albo naród, ma prawo do odwoływania się do pomocy Boga, a siłę, która jest mu w walce oparciem, nazywa swoim Bogiem. Takiego swojego Boga miał Izraelici póki praw przywódców swoich przestrzegali. Z chwilą zaś gdy się tym prawom sprzeniewierzyli, popadli w nieszczęścia, z których wyprowadzali ich do czasu prorocy. Tak wywieziono żydów z niewoli Babilońskiej, i dom Boży w Jerozolimie zbudowano, a gdy miasto to uległo zniszczeniu, znalazł się człowiek imieniem Nehemiasz, który uprosił sobie od króla listy dające mu prawo odlencowania miasta świętego, o czem biblia mówi:

„Zatymem rzekł do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, niech mi dadzą listy do starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, áżbym przyszedł do ziemi Judzkiej¹⁶⁾. „I list do Azáfá, dozorca lasów królewskich, aby mi dał drzewá ná pokrycie bram pałacu... I dał mi Krol (listy) według ręki Bogá mego łaskawey náde mną¹⁷⁾. „A gdym przyszedł do Starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie: Posłał też był za mną Krol Rotmistrze i iezdne¹⁸⁾.

Po oswobodzeniu Żydów przez Persów z niewoli Babilońskiej, pozostało dużo jeszcze synów

Izraela pod panowaniem perskiem. Zaszedł wtedy konflikt pomiędzy ulubieńcem królewskim Hamanem o Mardocheuszem. Mardocheusz nie chciał się kłaniać Hamanowi, a skutek był ten, że obrażony Haman uzyskał listy królewskie, nakazujące wymordowanie wszystkich Żydów. W biblijnej cytacie zajście to przedstawia się jak następuje:

„I rzekł Krol do Hámáná: Srebroć to daruję, i ten lud, abyś z nim czynił, cóć się podoba¹⁹⁾. „Przełoż prz zwano P'sarzów Królewskich... i napisano wszystko, iako był rozkazał Hámán, do Książąt Królewskich, i do Starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do Hetmanów każdego narodu, do każdej krainy, według pisma iey, i do każdego narodu, według języka jego. Imieniem Króla Asswerasá napisano i zapieczętowano sygnetem królewskim²⁰⁾. „I rozesłano listy przez posły, do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkie Żydy, od młodego aż do stárcá, dziatki i niewiasty, dnia jednego... a korzyść ich aby rozchwycono²¹⁾. „A tać summa (była) tych listów, áby obwołano po wszystkich krainách, (i) oznajmiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi ná on dzień²²⁾. „Tedy wyiáchali posłowie spieszo²³⁾.

Tym razem królowa Estera odwróciła grozę nieszczęścia od narodu Izraela.

Pomimo wielu klęsk, swary w ludzie wybranym nie ustawały. W takich razach korzystają zwykłe narody sąsiednie i podbijają zwaśnionych. Podobny los zawiśł i nad Żydami. Chcąc się oswobodzić od nacisku, Żydzi zawarli przymierze z Rzymem, o protektorach nad nimi. Rzymianie zawładnęli wkrótce ziemią Judską uśmierzając częste buntury ludu żydowskiego, i gdy Bachydes obmyślił napad na Janatana, to biblia przekazuje nam o gońcach wojennych następujące wiadomości:

„Który ruszywszy się, ciągnął z wojskiem, i posłał listy potajemne do wszystkich towarzyszy swoich²⁴⁾.

Przytaczając cytaty z biblij, pragnęłam jedynie wykazać, w jak odległe wieki sięga zwyczaj przesyłania wiadomości wojskowych. Czy była to organizacja stałych gońców wojennych (organizacja poczt wojskowych), czy też wysyłano przygodnych obywateli państwa żydowskiego, o tem biblia milczy; za to otwierają się przed nami dokumenty organizacji wojskowej poczty w Persji, a stamtąd w Rzymie na pięć wieków przed Narodzeniem Chrystusa; o rzeczach tych mowa będzie w rozdziale następnym.

¹²⁾ Wtore Księgi Samuelowe Rozdz. 11—21

¹³⁾ „ „ „ „ 11—22

¹⁴⁾ „ „ „ „ 11—23

¹⁵⁾ „ „ „ „ 11—25

¹⁶⁾ Księgi Nehemiaszowe Rozdz. 2—7

¹⁷⁾ „ „ „ „ 2—8

¹⁸⁾ „ „ „ „ 2—9

¹⁹⁾ Księgi Estery Rozdz. 3. 11

²⁰⁾ „ „ „ „ 3. 12

²¹⁾ „ „ „ „ 3. 13

²²⁾ „ „ „ „ 3. 14

²³⁾ „ „ „ „ 3. 15

²⁴⁾ „ Machabejskie Rozdz. 9. 60

GIEŁDA FILATELISTYCZNA

Międzynarodowy Organ Ogłoszeniowy — Dodatek do Ilustr. Przegl. Filatelistycznego

LA BOURSE PHILATÉLIQUE

Paraît chaque mois

STAMP-PURSE

Published monthly

PHILATELISTISCHE BÖRSE

Erscheint jeden Monat

Abonnement annuel 1.50 fr. suisse. ☐ Jahres-Bezugspreis 1.25 M. ☐ Subscription: 25 cts. USA per annum.

CENY OGŁOSZEŃ: $\frac{1}{1}$ str. = 30.— zł. ☐☐☐☐☐

ANZEIGENPREISE: $\frac{1}{2}$ = 16.50 zł. (Schweizerfr.)

PRIX D'INSERTIONS: $\frac{1}{4}$ = 9.— zł. (frcs. suisse);

ADVERTISEMENTS: $\frac{1}{8}$ = 5 zł; $\frac{1}{16}$ = 2.75 (fr. swiss.)



OGŁOSZENIA DROBNE: Za wyraz 5 groszy

PETITES ANNONCES: 5 centimes par mot

KLEINER ANZEIGER: 4 Pfennig pro Wort

SMALL ADVERTISEMENTS: 1c. USA p. word

Płatne przy udzielaniu zlecenia ☐ (Païement d'avance) ☐ (Vorauszahlung) ☐ (Cash with order).

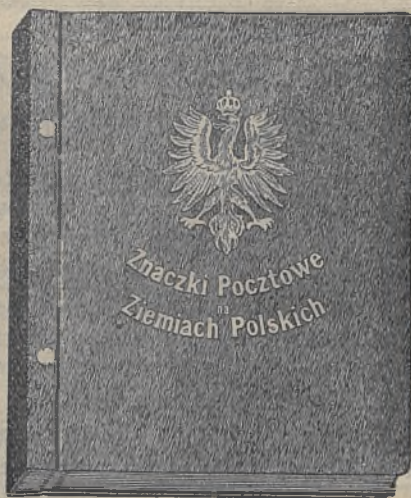
Nr. 4.

TORUŃ (Poland), Kwiecień — April 1926.

Rok I.

KAŻDY FILATELISTA POLSKI

POWINNIEN POSIADAĆ LUKSUSOWO WYKONANE



ALBUM DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH
WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH

WYSZEDŁ Z DRUKU

NAKŁADEM „NOWEGO FILATELISTY“

„PODRĘCZNIK POLSKICH ZNACZKÓW POCZTOWYCH“

opracowany przez Komisję Katalogową
Polskiego Towarzystwa Filatelistów
w Warszawie.

Zawiera 208 + VII stron druku oraz około 200 rycin.

Cena z przesyłką 10 zł.

Dla posiadających pierwszą część podręcznika, która ukazała się jako dodatek do „Nowego Filatelisty“, posiada redakcja pewną ilość egzemplarzy uzupełniających (str. 105—208) w cenie 4 zł.

ZAMÓWIENIA NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM:

W. RACHMANOW, WARSZAWA Piękna 2 m. 3.

Konto czekowe P. K. O. 1813.

KATALOG ZNACZKÓW POCZTOWYCH POLSKI I LITWY ŚRODKOWEJ

z dodatkiem kilkuset w filatelistyce
najczęściej używanych wyrazów,
opuścił prasę drukarską

STARANNE OPRACOWANIE!

WYKONANIE WYTWORNE!

Elegancka, estetyczna oprawa; grzbiet płócienny!
Przeszło 200 odbitek, precyzyjnie wykonanych klisz!
110 stron druku na najlepszym papierze ilustracyjnym.

Rozmiar: 12×15½ cm.

Cena 4 złote.

Porto zł. —,65

Katalog w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim.

Odsprzedawcy otrzymują przy odbiorze większej ilości egzemplarzy
odpowiedni rabat księgarski.

DOM FILATELISTYCZNY ARKADIUSZ PACHOŃSKI, WARSZAWA

UL. JASNA 16

KONTO P. K. O. 5.268

UL. JASNA 16

O komunikacjach pocztowych w obrębie Królestwa.

Art. 107. Dla ułatwienia śpiesznego obiegu tak korespondencji rządowej, jakoteż prywatnej i dla ułatwienia stosunków handlowych, ustanowione są następujące komunikacje pocztowe:

- a) Poczty wozowe,
- b) Poczty wózkowe,
- c) Poczty konne,
- d) Poczty nadzwyczajne listowe,
- e) Poczty osobowo - listowe,
- f) Poczty piesze.

Art. 108. Czas do odbywania biegu poczt powyżej wymienionych, Zarząd Pocztowy ustanawiać będzie z uwagą na stan dróg, należytny pośpiech w komunikacji, i potrzebną kombinacją z pocztami ościennymi, przy zaprowadzeniu stosownej kontroli, zapewniającej regularność biegu poczt.

Art. 110. Poczty wozowe służą do przewożenia, oprócz korespondencji, wszelkich posyłek pieniężnych i innych jakichbądź przedmiotów, pod dozorem przeznaczonych ku temu Konduktorów. Przy pocztach tych mogą jeździć podróżni.

Art. 112. Do przewożenia poczt wozowych potrzebne powozy, mają być sprawiane i utrzymywane w sposobie jaki Zarząd Okręgu Pocztowego uzna za najstosowniejszy, lecz po zatwierdzeniu takowych przez Radę Administracyjną Królestwa.

Art. 113. Poczty wózkowe ustanawiane być mają w miejsce poczt wozowych, na traktach ubocznych, i służą tak jak wozowe, do przewożenia korespondencji i wszelkich posyłek tak pieniężnych jakoteż i innych.

Art. 115. Przy pocztach wózkowych i konnych, w jednego konia płatnego ze Skarbu odwożonych, o ile zgodzą się pocztalterowie, mogą być przewożeni podróżni na bryczkach odkrytych w parę koni, za opłatą na korzyść pocztalterów po 2½ kop. sr. na wiorstę od osoby...

Art. 117. Poczty konne przewożą tylko same korespondencje, pisma, akta i dokumenta.

Art. 118. Pieniądze i rzeczy kosztowne chociażby mało ważyły, na poczty konne nie będą przyjmowane.

Art. 119. Poczty piesze na traktach zupełnie ubocznych, służą do przesyłania samej korespondencji i gazet. Odnoszone są przez przysięgłych pocztylionów.

Art. 120. Na traktach wymagających szczególnego pośpiechu w przesyłaniu korespondencji, ustanawiane być mają poczty nadzwyczajne listowe, które przewozić będą same tylko korespondencje, żądnymi posyłkami nieobciążone, w czasie krótszym od tego, jaki na bieg poczt zwyczajnych jest oznaczony.

Art. 121. Poczty osobowo - listowe służyć mają do przewożenia podróżnych i ich rzeczy, oraz korespondencji posyłkami nieobciążonych, tudzież pieniędzy w biletach i papierach kurs pieniężny mających, pod dozorem dodanych ku temu konduktorów.

Art. 122. Jeżeli Zarząd Pocztowy nie uzna dogodnem utrzymywać poczty osobowo - listowe i wozowe na swój koszt, odwozy ich mogą być

powierzane osobnym przedsiębiorcom, za układami przez Radę Administracyjną potwierdzonemi.

O Extrapocztach, Kurjerach i Sztaffetach.

Art. 123. Jadący extrapocztą, dla którego konie przez poprzednie zawiadomienie na pewny dzień i godzinę zamówione zostały, zastać powinien po Stacyach konie, czekające na siebie dniem i nocą w zupełnej gotowości.

Art. 146. Zaprzęganie i opłata koni stosuje się do stanu dróg i jakości powozów, tudzież do objętości i ciężaru pakunku.

Art. 147. Drogi. Drogi pocztowe dzielą się na dwa rodzaje: do pierwszego należą: bite (chaussée), do drugiego zwyczajne.

Drogi bite (chaussée) jeżeli w większej części przestrzeni między jedną a drugą Stacją, są usypane świeżo szabrem lub zwirem, albo też zasypane śniegiem, nieutorowane, uważają się jak drogi zwyczajne.

Nr 21



Przylączona Ekspedycja

ofic. Gubernatorskiego
1877

W. Lubim

w bardzo ważnym interesie pisana, umyślną Sztafetą tak we dnie jako i w nocy, od Stacji do Stacji najspieszniej ma być wożona. Wszystkie Urzędy i Stacje Pocztowe, przez które ta Sztafeta przechodzić będzie, pod karą osobistej odpowiedzialności największego dołożą starania, aby takowa nigdzie spóźnienia nie była. Dla łatwiejszego zaś przekonania się o jakowym spóźnieniu, przyście i odeście tejże Sztafety, licząc na drodze bitej po dwanaście wiorst, a na drodze zwyczajnej po dziesięć wiorst na godzinę, łącznie z Ekspedycją tejże, na każdej Stacji zapisane, oraz likwidaryja za odbytą jazdę podług ilości wiorst, wyrażona być powinna; należność za jazdę stąd zapłacona będzie

W. Wargani

Ania 144 Październik 1877.

W. Wargani

Cedula, na której oznaczano czas odejścia i przybycia sztafety (z r. 1844).

Art. 148. Powozy. Poczta rozróżnia trzy rodzaje powozów:

1. Bryki lekkie otwarte, lub półkryte bez ressorów, lub na tylnych ressorach i koczki kolejne, lub mniejsze od półtoracznej kolei, na ressorach przednich i tylnych, lub na ressorach leżących, bez względu na lekki verdeck z przodu będący.

2. Kocze lub bryczki półtoraczna kolej trzymające, bądź na ressorach bądź bez ressorów, bez względu na lekki verdeck z przodu będący, i lekkie podwójne karety.

3. Karety i powozy całkiem kryte poczwórne, lub wielkie karety podwójne, do spania urządzone, lub też kabrioletami z przodu lub z tyłu opatrzone. Tarantasy podług wielkości onych, stosować należy do jednej z powyższych trzech kategorii.

Art. 152. Użycie pocztylionów stosuje się do liczby koni zaprzęganych: od dwóch aż do pięciu koni, zawsze jeden tylko pocztylion ma być dawany, do sześciu, siedmiu, lub ośmiu koni dwóch pocztylionów brać należy.

Art. 160. Do jazdy extrapocztą liczy się:

- a) na drogach bitych (chaussée) dwanaście wiorst;
- b) na drogach zwyczajnych dziesięć wiorst na jedną godzinę.

Art. 175. Do jazdy kurjerskiej liczy się włącznie z ekspedycją na Stacyach:

- a) na drogach bitych (chaussée) po piętnaście wiorst;
- b) na drogach zwyczajnych po dwanaście wiorst na jedną godzinę

Art. 178. Sztaffety przewożone są, albo jednym koniem przez pocztyliona wierzchem jadącego, albo wózkiem jednokonnym, skoro posyłki sztafetami wyprawiane nad trzy funty wagi obejmują.

Art. 179. Ekspedycje i posyłki aż do trzech funtów wagi, sztafetami wyprawiane, winny być przewożone w torbie skórzanej na szyi pocztyliona zawieszzonej i rzemieniem w około niego spiętej.

Art. 181. Pocztylion każdy odwożący sztafetę, winien przywieźć powrotne pokwitowanie na rzetelny odbiór sztaffety na Stacyi następnej, dokąd takową odwiózł.

Art. 184. Na bieg sztaffet łącznie z ekspedycją na Stacyach, liczy się:

- a) na drodze bitej (chaussée) po dwanaście wiorst,
- b) na drodze zwyczajnej po dziesięć wiorst na jedną godzinę.

O opłatach pocztowych.

Art. 297. Opłaty pocztowe w Królestwie Polskiem, od wszelkiego rodzaju korespondencji pocztą przesyłanej, wewnątrz kraju, do Cesarstwa i do Wielkiego Księstwa Finlandzkiego, w zastosowaniu do opłat w Cesarstwie obowiązujących, są następujące:

- opłata wagowego,
- opłata assekuracyjnego,
- opłata za kwit.

Art. 298. Opłata wagowego. Pocztę pobierać mają opłatę wagowego:

- a) bez względu na odległość.

1. Od listów zwyczajnych, od listów mających wewnątrz pieniądze papierowe, bilety banku Finlandzkiego, listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i wszelkie inne papiery kurs pieniężny mający, o ile te papiery i listy zastawne wewnątrz kraju pocztą są przesyłane, papier stemplowy czysty, monetę złotą, lub srebrną, małe wyroby złote i srebrne, nareszcie dokumenty, akta, i inne papiery nie na stemplu pisane, jeżeli takowe ważą funt jeden, lub nieżej funta, za każdy funt wagi po kop. sr. 10.

2. Od listów rekomendowanych, od listów mających wewnątrz bilety Kass Kredytowych, weksle, obligi prywatne i inne dowody na stemplu pisane,

lub wreszcie pieniądze z takiemiż dowodami przesyłane, tudzież listy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, i wszelkie inne papiery kurs p'ieniężny mające, gdy te do Cesarstwa są przesyłane, za każdy łut po kop. sr. 20.

3. Od posylek z kosztownościami, jeżeli ważą mniej niż funt jeden, od każdego łuta po kop. sr. 10, jeżeli ważą funt jeden, lub więcej, od każdego funta po kop. sr. 10.

4. Od posylek z monetą brzęczącą w paczkach, lub beczułkach, od każdego funta po kop. sr. 10.

C) Ze względu na odległość:

Od posylek z dekwmentami, gdy ważą więcej jak funt jeden łącznie z awbalażem, jako też od posylek zwyczajnych, pobiera się wagowe, stosownie do wzajemnych od siebie odległości miast gubernialnych...



fig. 1.



fig. 2.

Stempel, odbijany ręcznie jako znaczek opłaty na kopertach tymczasowego wydania Zarządu Poczt. Król. Pol, 1859 r., wartości $1\frac{1}{2}$ i 3 kop. — dla Warszawskiej Poczty Miejskiej (fig. 1), i takiż stempel II-go typu, wartości $1\frac{1}{2}$ kop. (fig. 2).



Znaczki pocztowe wydrukowane na kopertach wydania ostatecznego 1860 r. wartości 3 kop. dla listów miejskich, przesyłanych w obrębie m. stołecznego Warszawy i 10 kop., dla korespondencji ogólnej.

Art. 300. Opłata za kwit. Za kwit pocztowy który osobom prywatnym koniecznie winien być udzielony z przyjęcia na pocztę listu rekomendowanego, dokumentów, pieniędzy i wszelkich posylek, pobiera się kop. sr. 3.

Art. 309. Druki wszelkie (wyjawszy książki, gazety i pisma peryodyczne osobnej taxie, od art. 323 do art. 350 wskazanej, ulegające) uiszczają opłatę pocztową według taxy posyłkowej...

Art. 315. Wszelka należność pocztowa (wyjawszy opłaty dla rozno-
szących listy ustanowionej) ma być przez Urzędnika pocztowego na adresie
w kopiejkach srebrnych obliczona i atramentem niebieskim wyraźną liczbą
wypisana...

Art. 323. Opłata pocztowa od książek, pism peryodycznych i gazet,
zastosowaną jest do formatu i objętości i pobiera się bez względu na odległość...

Art. 404. Za odniesienie i doręczenie listu w tem samym miejscu,
gdzie jest poczta, opłaca się roznośzaczemu (brieftregerowi) po półtory kopiejki
sr. od listu, lub pakietu z gazetami, bez względu na objętość onych.

Art. 405. Taką samą należność, to jest po półtory kopiejki sr., opłaca
się roznośzaczemu za każdą doręczoną awizacyę o nadeszłych pocztą posyłkach
pieniężnych i innych, znajdujących się w składzie Urzędu Poczтового, tudzież
o nadeszłych listach rekomendowanych...

Art. 354. Podróżni zapisujący się na pocztę wozową bądź na Urzędzie,
bądź na Stacji pocztowej, opłacają z góry należność przypadającą za miejsce
w furgonie, lub bryczce, tak od osoby jako i od rzeczy, za całą odległość
z miejsca wyjazdu, aż do miejsca dokąd po traktach w prostym kierunku jechać
deklarują.

Art. 358. Urzędy pocztowe wydawać winny podróżnemu kwit sznurowy,
na opłaconą należność osobową i od rzeczy, którego to kwit, przed wsiadaniem
do powozu, Konduktorowi z pocztą wozową jadącemu, podróżny okazać jest
w obowiązku.

Art. 363. Podróżni punktualnie przed odejściem poczty wozowej w domu
pocztowym stawić się powinni. Podróżny nie stawiający na czasznaczony
i nie zabierający miejsca swego w powozie pocztowym, lub nieokazujący Kon-
duktorowi kwitu z opłaconej należności osobowej i od rzeczy, pod żadnym
pozorem po drodze w ciągu biegu poczty wozowej, zabieranym być nie może
i utracą w takim razie opłaconą należność.

Art. 364. Podobnie w ciągu podróży zatrzymujący się na Stacji pocztowej,
nad czas przepisami oznaczony, skoro za trzykrotnym odgłosem trąbki
pocztowej miejsca swego w powozie nie zajmie, własnej winie przypisze, jeśli
poczta, nie oczekując na niego, odejdzie i w takim razie należność opła-
coną utraci.

Art. 371. Wyłączone są od podróży pocztą wozową: małe dzieci do lat
trzech, również ludzie obłąkanych zmysłów, cierpiący konwulsyę, lub wido-
cznemi krostami okryci.

Art. 372. Niewolno podróżnym zabierać z sobą psów, lub innych zwie-
rząt żyjących, jako też broni palnej nabitej, również palenie fajek i cygar
w czasie jazdy przy poczcie wozowej, jest bezwarunkowo zabronionem.

Art. 373. Podróżni jadący pocztą wozową, opłacać mają za miejsce od
osoby jednej, bez różnicy wieku, po dwie kopiejki srebrem na wiorstę.

Art. 374. Podróżni pocztą wozową jadący, mają prawo zabierać z sobą
bezpłatnie dziesięć funtów rzeczy własnych, do odzieży, lub pożywienia
służących...

Art. 375. Podróżnym pocztą wozową jadącym, nie wolno zabierać prochu
i innych materiałów palnych, oraz towarów, listów, pakietów, posyłek opie-
czętowanych, tudzież płynów mogących uszkodzić inne przedmioty.

Art. 376. Na traktach ubocznych, podróżni pocztą wózkową jadący, opłacać mają za miejsce na bryczce niekrytej po kop. sr. 2¹/₂ na wiorstę od osoby, z prawem zabrania z sobą rzeczy własnych 50 funtów wagi nieprzenośnych, to jest 30 bezpłatnie a 20 za opłatą po pół kopiejki od funta za całą rzeczywistą odległość, od jednej Stacji do drugiej.

Art. 377. Do poczt osobowo-listowych, bądź kosztem Kassy pocztowej bądź też przez przedsiębiorców prywatnych, podług oddzielnych układów utrzymywanych, stosują się w zupełności przepisy dla podróżnych, pocztą wozową jadących...

Art. 378. Podróżni jadący pocztą osobowo-listową, opłacać mają za miejsce bądź wewnątrz, bądź zewnątrz powozu, lub na wozie niekrytym, zastępującym powóz, po trzy kopiejki srebrem na wiorstę od osoby, bez różnicy wieku.

Art. 379. Pocztalterom, przez przedsiębiorstwo których, bieg poczt osobowo-listowych jest zaprowadzony, wolno jest za zniesieniem się z Zarządem Okręgu Pocztowego, niżzyć opłaty powyższym artykułem oznaczone, lecz podwyższać ich pod żadnym pozorem nie wolno.



Znaczek pocztowy z 1860 r., w bloku zrekonstruowanym z 8 sztuk.

Art. 380. Każdy podróżny jadący pocztą osobowo-listową w Kraju, może wziąć z sobą pięćdziesiąt funtów rzeczy własnych do odzieży i pożywienia służących, to jest: trzydzieści funtów bezpłatnie, a dwadzieścia za opłatą wagowego i assekuracyjnego, mianowicie: wagowego po kop. sr. dwie od funta za pierwsze sto wiorst; za odległość nad 100 do 200 wiorst włącznie po trzy kop. sr. od funta i t. d. uważając najmniejszą przewyżkę odległości, za następne sto wiorst i dodając po 1 kop. sr. za każde sto wiorst.

Opłata assekuracyjna, pobierana będzie od deklarowanej dowolnie przez podróżnego wartości rzeczy jego, w stosunku od każdego rubla zadeklarowanej wartości rzeczy, po jednej kopiejce srebrem.

Art. 381. Jadący do Cesarstwa, lub za granicę, i nawzajem, może mieć z sobą siedmdziesiąt funtów rzeczy własnych, to jest: trzydzieści funtów bezpłatnie a czterdzieści za opłatą po taxie artykułem poprzednim wymienionej.

Art. 382. Podróżnym jadącym pocztą osobowo-listową, nie będzie wolno zabierać, nie tylko przedmiotów w art. 372 i 375 poszczegółowo wymienionych, lecz oraz kufrów, pudeł, koszy i innych pak, niezwykłej wielkości, listy zaś zwyczajne, mogą być zabierane, lecz nieinaczej, jak w kopertach stemplowych, lub z naklejonemi na nich w biórze pocztowem skassowanemi markami.

Art. 383. Należytość ustanowiona od koni użytych i od bryczki pocztowej do jazdy kuryerskiej, lub extrapocztowej, opłaca się w miarę odległości od Stacyi do Stacyi pocztowej.

Należytość sztaffetowa opłaca się z góry w miejscu wyprawienia sztaffety, za całą odległość aż do miejsca, gdzie ekspedycja lub posyłka sztaffetowa wyprawiona, ma być doręczoną...

Art. 388. Jadący po kuryersku płacą po siedm kop. sr. za każdego konia na jedną wiorstę, licząc w tem tryngeld pocztylionński po trzy ćwierci kop. sr.

Art. 394. Jadący extrapocztą, płacą za każdego konia na jedną wiorstę po pięć kopiejek srebrnych, licząc w to trzy czwarte kopiejki srebrem tryngeldu dla pocztyliona.

Art. 397. Za samo wyprawienie sztaffety rządowej, płaci się czterdzieści pięć kop. sr. ekspedycyjnego na korzyść Kassy pocztowej, za jazdę zaś sztaffetową rządową po cztery i pół kopiejki srebrem od konia na wiorstę.

Art. 400. Za samo wyprawienie sztaffety prywatnej, pobiera się ekspedycyjnego dziewięćdziesiąt kop. sr. na korzyść Kassy pocztowej. Za jazdę zaś ze sztaffetą prywatną po pięć i pół kop. sr. od konia na wiorstę...

O stosunkach Poczty z publicznością i z oddającemi listy, posyłki pieniężne i inne, lub takowe odbierającymi

Art. 490. Niewolno bezwarunkowo przysyłać listów zapieczętowanych, sklejonych, lub jakimbądź innym sposobem zamkniętych, tudzież pakietów 40 i mniej jak 40 funtów ważących:

- a) przez furmanów,
- b) przez szyprów i wszelkiego nazwiska ludzi spławem trudniących się,
- c) przez kuryerów, lub konduktorów pocztowych,
- d) przez osoby pocztą jadące,
- e) przez osoby wyjeżdżające za granicę, lub z zagranicy do Królestwa przybywające.

Art. 491. Wolno jest wszakże każdemu, użyć własnego posłańca do przewiezienia swych listów i pakietów, lecz taki posłaniec nie powinien zabierać obcego listu, ani obcych pakietów.

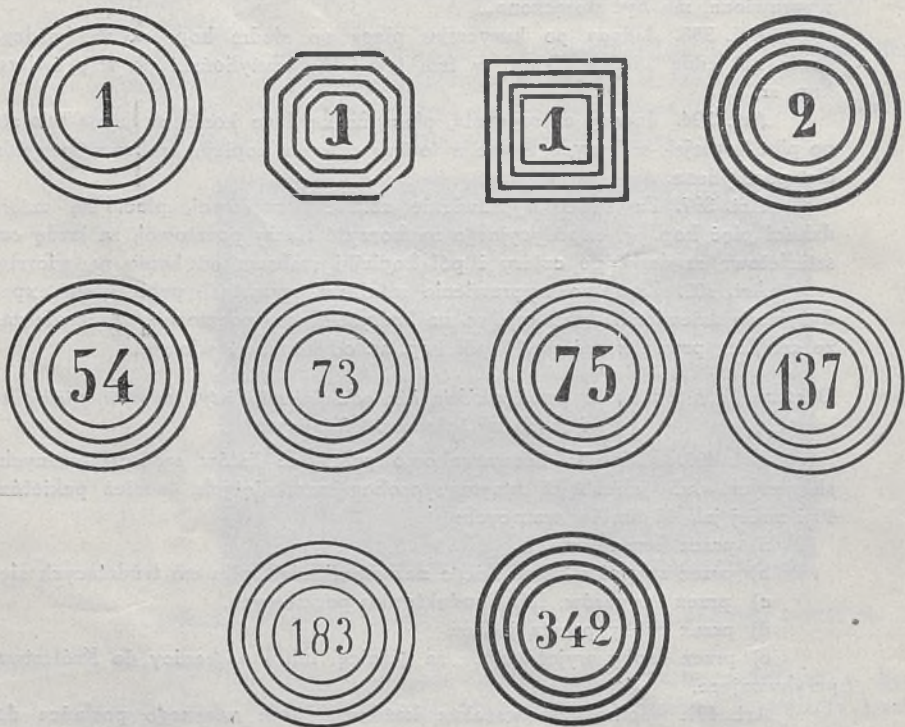
Art. 493. Listów zapieczętowanych rekomendujących nie wolno przewozić tej nawet osobie, w interesie której są pisane.

Art. 494. Niepowinien nikt kłaść listów lub dokumentów, między inne rzeczy, to jest w posyłki, albo też pieniędzy w listy zwyczajne, rekomendowane i posyłki, bez deklarowania takowych.

Art. 497. Listy zwyczajne, na pocztę oddawane, jeśli nie są w kopertach stemplowych, powinny mieć na adresie czytelnie i dokładnie wypisany wyraz „franco”, albo wyraz „na koszt”, prócz tego nazwisko osoby, której list ma być doręczony i miejsca, dokąd ma być odesłany...

Art. 506. Listy, najpóźniej na godzinę przed czasem odejścia poczty ustanowionym, oddawane być winny; w każdym dniu jednak, chociażby poczta tego dnia, do miejsca adresem wskazanego, nie odchodziła, listy przyjmowane będą.

Art. 508. Dla dogodności powszechnej, urządzone są w Poczтамcie Warszawskim i w Urzędach pocztowych gubernialnych, oraz na innych Urzędach i Expedycjach pocztowych, gdzie potrzeba tego uznana została, skrzynki zewnątrz lokali biurowych i w innych miejscach wystawione, do których wrzucane być mogą listy zwyczajne, nie obciążone posyłkami i obowiązki frankowania nie ulegające, tudzież listy w kopertach stemplowych i z naklejonemi markami...



Kasowniki liczbowe używane w Królestwie Kongresowem w latach 1858—1866.

Art. 517. Wszelkie listy, po nadejściu poczty bezzwłocznie interesantom wydawane być powinny.

Art. 521. Listy doręczane być winny osobom, do których są adresowane, w całości i z nienaruszoną pieczęcią.

Gdyby wszakże list nadszedł z nadwyreżoną pieczęcią, Urzędnik pocztowy odbierający pocztę przybyłą, obok naruszonej pieczęci, umacnia zamknięcie listu, przyłożeniem pieczęci pocztowej, a na liście zapisuje słowa „list ten nadszedł z uszkodzoną pieczęcią (lub wcale otwarty) dla czego pieczęcią

PIERWSZORZĘDNY
WYRÓB KRAJOWY

NOWOŚĆ

PIERWSZORZĘDNY
WYRÓB KRAJOWY

WYTWORNIE WYKONANE

ALBUM DO ZNACZKÓW POCZTOWYCH

„BLANCO“

UKAZAŁO SIĘ NASZYM NAKŁADEM.

Album o rozmiarze ca 25.5×30 cm. **spięte systemem śrubowym** zawiera kartę tytułową i 90 jednostr. druków. kart z pierwszorzędn. białego, bezdrzewn., grubego papieru „Royal”, z nadrukiem estetycznej ramki i poddrukami niepodpadającej siatki orientacyjnej — oprawa czysto-płócienna (wewnętrzna strona okładki wylepiona modnym papierem fantazyjnym); okładka upiększona skromną, gustowną, włączaną ramką złożoną. — Album to odznacza się starannym wykonaniem tak, że śmiało może konkurować z wytwornymi wyrobami zagranicznymi, a dostosowuje się rozmiarem i wykonaniem zupełnie do przez nas wydanego albumu do znaczków pocztowych polskich. Ze względu na spięcie □□□□ systemem śrubowym, można każdą poszczególną kartę wyjąć lub przełożyć. □□□□

Cena konkurencyjna, nie dochodząca cen podobnych wyrobów zagraniczn. **zł. 11.25** (z opakowaniem i przesyłką pocztową). **Siosowne futerały — zł. 2.25.**

Albumy z czystymi kartkami z ramką lecz bez poddruku siatki, dostarczamy za tę samą cenę.

DOM FILATELISTYCZNO-WYDAWNICZY HENRYK KAMIŃSKI, TORUŃ

Skrytka pocztowa 54.

Konto P. K. O. War. 160076.

BACZNOŚĆ ZBIERACZE!

W najbliższym czasie wyjdzie **w czterech językach** książka adresowa zbieraczy pod nazwą:

„MIĘDZYNARODOWY SPIS ZBIERACZY“

Zbieracze chcący być umieszczonymi w **M. S. Z.** powinni nadesłać dokładny adres, rodzaj zbioru, z jakimi krajami życzą sobie wymiany — w jakich językach korespondują i podstawę wymiany oraz dołączyć 60 gr. (znaczkami) na koszt umieszczenia.

M. S. Z. będzie zawierał: a) spis adresów Zbieraczy wraz z ich życzeniami, b) dział ogłoszeń, c) spis czasopism filatelistycznych z całego świata, d) wzory listów filat. (zam.) w językach: polskim, francuskim, angielskim, niemieckim i włoskim.

Ponieważ **M. S. Z.** wyjdzie w ilości 10.000 egz. i będzie zawierał przeszło 10.000 adresów przeto **każdy zbieracz** będzie w możności **zjednać sobie stałych przyjaciół zamiany we wszystkich krajach.** Dzięki ogromnej reklamie **M. S. Z.** posiada obecnie 3754 adresy w 57 krajach — przy zapytaniach dołączyć znaczek na odpowiedź.

**WYDAWNICTWO „MIĘDZYNARODOWEGO
SPISU ZBIERACZY“ — SKIERNIEWICE**

Skr. poczt. 6.

Malta! Alle Ausgab., einschl. Michel Nr. 52, a. Lager. Neuer Katalog in Druck, kursier. Marken werden mit 5% über Nominal beschafft. Korrespondenz: Engl., franz. und italien.
R. Forbes-Bentley, Birchircara, Malta.

DAS NEUESTE

Norwegen Dienstmarken

1 Satz gebraucht u. ungebraucht Mk. 3.—
10 „ „ „ „ 22.—
K. Luth Hanssen, Tromsø Norwegen.

Holland

J.F.de Hosson
Bilderdykstr. 17/II
Amsterdam

**Preisliste
gratis**

Ogłoszenia drobne:

5 groszy za wyraz

Za lepsze znaczki Polski, Gdańska i Litwy Środkowej dam lepsze znaczki Bułgarii, Węgier, Łotwy, Estonii, Finlandii i innych krajów Europy. — Zbięgniew Smyczyński, Katowice, Andrzeja 5.

K. Czerwinski — Warszawa, Żółtawska 12 kupuje i zamienia „bony” (monety papierowe wojenne). Prosi zbieraczy „bonów” o nadesłanie adresów dla celów propagandy.

100 różnych znaczków zagranicznych, dużej wartości katalogowej (dużo ostatnich nowości) zł. 5.—. Wysyłam za zaliczeniem lub za pobraniem K. Gryźewski, Warszawa, Królewska 35.

Sprzedam zbiór marek i całostek z Polski. Między innymi różne prowizory, błędnodruki, rzadkie okazy. Także pojedynczo. Nadesłać mankolistę. Ponadto znaczki pocztowe z różnych państw, osteplowania na listach, zbiór pocztówek ilustrowanych (widoki i pamiątkowe). Wybór za kaucją lub poręczeniem. J. Piatkowski w Myślenicach (Krakowskie).

1) Za znaczki Litwy Środkowej dam znaczki zagraniczne, błędnodruki i rzadkie stemple na znaczkach polskich.

2) Poszukuję celem kupna większą ilość znaczków Litwy Środkowej i polskich znaczków opłaty w walucie 3 hal. do 5 koron.

3) Poszukuję zamiany znaczków polskich w arkuszach na inne znaczki polskie, także w arkuszach.

A. Matelski, Poznań, Różana 4a.

Kupujemy niestemplowane znaczki polskie, opłaty, dopłaty i urzędowe, wydane w walucie markowej i koronowej. Upraszamy o łaskawe nadesłanie ofert z podaniem ceny i ilości arkuszy. Dom Filatelistyczno-Wydawniczy Henryk Kamiński, Toruń.

Sprzedam ładny zbiór znaczków pocztowych Europy, wartości 9000 marek niemieckich podług Michla za niską cenę. Oferty: Stanisław Karpowicz, Architekt, Sandomierz.

Poszukuję wszelkich znaczków stemplowych polskich i Litwy Środkowej, szczególnie znaczków stemplowych, komunalnych i magistrackich drobnych miasteczek. Za brakujące mi okazy płacę ceny amatorskie lub daję wzamian znaczki pocztowe. Włodzimierz Rachmanow, Warszawa, Piekna 2, m. 3.

R. E. C. P. największy klub francuski na świecie zamiany znaczków, pocztówek etc. Składka roczna i wpisowe fr. fr. 12.—. Przyjmuję wpisowe lub prospekty gratis, po nadesłaniu znaczka na odp. K. Gryźewski, Warszawa, Królewska 35, m. 5.

Za 100 różnych lepszych znaczków Polski, Gdańska, Rosji sowieckiej, daję wzamian taką samą ilość zn. za-morskich. Zenon Biechański, Warszawa ul. Chłodna 28/29.

Polecamy po cenach przystępnych wybory lepszych znaczków Polski, Europy i Kolonii. Referencje i stanowisko pożądané. Cennik 20 groszy. Internacia Markborso „Rekord”, Biała Podlaska, Skrytka 20.

Kasowniki pocztowe używane na ziemiach polskich byłych trzech zabo-rów, a sięgające nawet epoki przed-markowej i kasowniki wszystkich obecnych polskich urzędów pocztowych, oraz kasowniki prowizoryczne, nalepki i stemplek listów poleconych, poszu-ko A. B. Piaskowski, Warszawa, Trębacka 3 m. 2, tel. 110-04.

M. K. Z. Międzynarodowy Klub Zamiany. Organ Klubu: „Międzynarodowy Filatelista” Wkładka roczna tylko 2,50 złp. Prospek gratis! T. Hajdzicki, Tarnów. Skrytka poczt.

Poszukuję kupna i zamiany znaczków Europy, a specjalnie Polski (wyd. prowizoryczne, lubelskie, krakowskie, nadrukowe, lokalne, dopłaty, wszelkie błędy, odmiany papieru i ząbkowań i t. p.) Tak samo zbieram całości, ciekawe stemple i listy lotnicze, lecz wszystko autentyczne. Zawsze ważne. Wszelką korespondencję kierować na adres: Adam Krajewski „Saturn” p. Sosnowiec.

Uwaga! Posiadam około czterdzie-stu tysięcy znaczków pocztowych ro-syjskich starych wydań. Wymiana lub sprzedaż w/g. katalogu Zumsteina. Warszawa. Marszałkowska 63. Feuge-njusz Jegoroff.

Petites Annonces:

5 centimes suisse par mot

Echange sur feuilles choix. Sur demande j'envoierais premier. Juan Montilla. Paseo Tilos 17. Malaga (Espagne).

Envoyez moi 50—100 bons timbres de votre pays; vous recevrez en échange Colonies françaises et autres, Tou-jours valable. R. Bertrand-Laurent, 88, Rue de Rochechouart, Paris 9e. (France).

Je vendrai: une grande quantité de timbres-poste et de timbres-taxe polonais en valeur de Mk ainsi qu'1, 2 et 3 mill, oblitérés et non oblitérés en feuilles. Excepté ces timbres je possède une grande quantité de timbres de la Haute-Silesie polonaise de vingt différentes sortes depuis 5 fen. à 300 mk. seulement en feuilles, non oblitérés. Le prix dépend de la commande et des conditions. Le catalogue n'existe pas Wasielewski, Poznań, Pologne, Skryta 9.

Kleine Inserate:

5 Schweizer Cents pro Wort

Monaco tausche mit allen Ländern, auch 10-25-50 ein. Sorte. Preisl. grat. (France) Fontana chez Goebels, 3. Rue Açores. (Monaco).

Tausch mit aller Welt gesucht. Basis Vvert. H. B. Kieft, Rodenryschestraat 11a. Rotterdam (Holland).

Reeller Tausch mit der ganzen Welt in tadellosen Briefmarken. Nehme 5 St. jeder Sorte. Basis Vvert. Gebe Schweden. Hauptmann B. Bendz. A. 8, Boden, (Schweden).

Schuldirektor Brandt — Broager (Dänemark) sucht Welttausch. Fehll. Michel. Vvert. Gibl Nordstaaten u. Kolonien.

Tausch gesucht mit allen Ländern. Gebe nur 1a Briefmarken. Alb. Sporre. Box 45, Boras, (Schweden).

Reell. Tausch m. d. g. W., n. in tadell. Bfmkn. Bas. Senf, Scott, Mich. Erstsend. erwünscht. Walter Oertel, 1408—115 Avenue Sawtelle, California (U. S. A.).

Tausch gesucht mit allen Ländern d. Welt, auch per 10 u. mehr. Erstsendung an H. Jaspersn. Fürth (Bayern).

Für 300-1000 g. Marken sende 300-1000 Hawaii, Bermuda, Canada, St. Vincent etc. S. Gl. Alexander, Craig street East 11, Montreal, (Kanada).

Tausch! Geg. 100-300 vsch. Mark. jd. Land. sende ich gleichw. D. R., spez. Dienstm. bes. v. Württb. Aug. Gerlach. Schw.-Gmünd.

Europa-Tausch! Für 50 bis 100 Marken Ihres Landes gebe gleiche Zahl deutsche u. Schweden. J. Dix. Ob.-Skr., Bamberg, Gartenstr. 7.

Tausch!! Gegen 100—300 versch. Marken gebe gleiche Anzahl und Wert. Henry Jørgensen, Brorup, Dänemark.

Reell. Markentausch mit mittl. Sammlern. Habe abzugeben: Japan, China, fremde Posten i. China, Hong-Kong, Macao, Indo-China, Siam, Philippinen, Hawaii etc., gegen nur bessere Marken aller Länder. (Schund unbeantwortet.) C. Klingemann, 3189 Nishigishi, Yokohama (Japan).

Europa-Tausch! Gebe Marken aller Ausgab. von Bulgarien und bulg. Thrazien gegen Marken aller europ. Land. Basis Michel, Yvert 1925. Oscar Schwarz, Bourgas (Bulgarien).

Fragen Sie Ihre Freunde! Welche philatelistische Zeitschrift Ost-Europas ist die beste? — und sie werden Ihnen, ohne nachzudenken, antworten: „**Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny**“ (Ilustrierte Briefmarken Rundschau) mit der Beilage „**Giełda Filatelistyczna**“ — (Philatelistische Börse); Beide Schriften erscheinen im Philatelistischen Verlage von Heinrich Kamiński in Toruń (Polen).

Small advertisements:

5 Swiss cents per word

Worldsexchange. Used stamps! Give good Sweden! E. Larsson. National Högans. (Sweden).

Guatemala. Roberto Robles, Quezaltenango, wishes exchange with every country, only base Vvert. Selections by registered letter, not less than 100 francs. Damaged pieces refused, answer by return of post. I have a great stock of American stamps.

Exchange wanted with all countries! I will give Sweden. Can use up to 10 pieces of each stamp. Basis Vvert or Michel. Always current! Sten Björkén. P. O. Box 53, Stockholm 4, (Sweden).

Ask your friends which is the best stamp journal of East-Europe and they will answer you — „**Ilustrowany Przegląd Filatelistyczny**“, edited by Henry Kamiński, Toruń (Poland).

Nakładem Domu Filatelistyczno-Wydawniczego, Henryka Kamińskiego w Toruniu. — Henri Kamiński, éditeur Toruń (Pologne). — Herausgegeben vom Philatelistischen Verlag Henryk Kamiński, Toruń (Polen). — Published by Henry Kamiński's Philatelic Publication-House, Toruń (Poland). ♦♦ Czcionkami

N. BIEŁONOGOW.

Falsyfikaty rosyjskich znaczków 5 rubl. z roku 1858.

Wielu zbieraczy znaczków pocztowych, a szczególnie początkujących, ciekawi kwestja, jak rozróżnić prawdziwe znaczki ze znakami 2 i 3 od fałszywych.

W literaturze zagranicznej a nawet i rosyjskiej, brak wszelkich wskazówek w tej kwestji, jeśli nie liczyć zaznaczeń, iż znaki 1, 2 i 3 nie są wodnemi znakami, lecz stanowią pogrubienie papieru.

A jednak jest bardzo dużo fałszowanych tych znaczków, dc czego w większej części wypadków są używane znaczki VII wydania z roku 1865 bez wodnych znaków. (Michel NN 16, 17 i 18 *).

Bezwarunkowo większość fałszerstw obejmuje znaczki 20 i 30 kopiejkowej wartości z powodu ich wielkiej rzadkości, jak również wysokiej ceny sprzedaży.

O tych właśnie dwóch znaczkach chcę poinformować, korzystając z zebranych przeze mnie wiadomości.

Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na okoliczność, że we wszystkich prawie katalogach (a nawet w katalogu pełnomocnika**) przy określeniu znaczków 1858 r. zostały dopuszczone dwa zasadnicze błędy a mianowicie:

1. Ząbkowanie znaczków 1858 r. jest nie 14^{1/2} : 15, jak ogólnie podano, lecz 15 ze wszystkich stron;

2. Papier bez kredowania, wobec czego znaczki te bezpiecznie mogą być kapane w wodzie.

Wielu zbieraczy twierdzi, jakoby „dwójki” i „trójki” istniały i na papierze kredowym, lecz wszystkie widziane przeze mnie tego rodzaju znaczki okazały się fałszowanemi, co też udało mi się udowodnić.

Wogóle jako regułę należy przyjąć, iż kredowanie powierzchni papieru w znaczkach rosyjskich zauważa się dopiero ko'ło 1850—61 roku, tak, że nawet 3-cie wydanie znaczków 1858 r. z ząbkowaniem 12^{1/2}, po większej części kredowania nie posiada.

Tablica Nr. 1.

	1858	1865
A. Ząbkowanie	15 : 15.	14 ^{1/2} : 15.
B. Papier	Surowy, szorstki, porowaty, ma pogrubienia w kształcie liczb. Odcień szaro-żółty. Bez kredowanej powierzchni.	Gładki, bez znaków, posiada kredowaną powierzchnię. Odcień błękitnawy.
C. Farby i linje rysunku	Farby jaskrawe, mocnych odcieni. Kontury rysunku ostre — wyraźne.	Farby blade. Kontury rysunku nie wyraźne.
D. Działanie wody na znaczek	Od wody i wilgoci barwy nie cierpią.	Od wody i wilgoci kreda (a razem i barwa rysunku *) spełzają.

Poza podanemi własnościami, znaczki 1858 r. różnią się od takowych z roku 1865 również od-

cieniem barw. co wskazuj następująca tablica.

	1858	1865
20 kop.	Indigo-błękitna, śr. ciemno zielony	Jaskrawo-błękitna, śr. pomarańczowy
30 kop.	Malinowo-czerwona ciemnego odcienia, śr. jaskrawo zielony.	a) Karminowo-czerwona-zielony b) Różowo-czerwona-zielony

Z podanych tablic jasno wynika, iż fałszyki łatwo jest odróżnić od znaczków prawdziwych, kierując się wskazanemi właściwościami.

Dotychczas poznałem fałszyki wykonane wyłącznie ze znaczków r. 1865. Słyszałem o następujących sposobach fałszowania, które podaję poniżej w kolejności ich niebezpieczeństwa dla zbieraczy.

1. Fałszowanie tłuszczowe. Odwrotną stronę znaczka powleka się tłuszczem, za wyjątkiem przestrzeni przeznaczonej na cyfrę.

2. Fałszowanie tuszem. Odwrotną stronę zabrudza się jakąś ciemną substancją za wyjątkiem przestrzeni przeznaczonej dla cyfry.

3. Podklejona liczba. Niebezpieczna tylko na kopertach lub wycinkach. Na odwrotną stronę znaczka nalepią się wyciętą z bibułki liczbę i znaczek z tak umocowaną liczbą nakleja się zpowrotem na list, wzgl. wycinek.

4. Liczba tłoczona. Na znaczku w jaki bądź sposób wytłacza się liczbę, wskutek czego, na odwrotnej stronie otrzymuje się rzekome pogrubienie papieru.

*) Przypisek tłumacza.

**) W Rosji ustanowiony rządowy pełnomocnik do spraw filatelji.

***) Przypisek tłumacza

5. Liczba sztancowana. Najniebezpieczniejsze fałszerstwo. Na odwrotną stronę znaczka zostaje dosztancowana liczba z masy papierowej.

Falszyfikat tłuszczowy łatwo wykryć, kapiąc znaczek w benzynie.

Falszyfikat tłuszczowy wykrywa się przez czyszczenie znaczka z odwrotnej strony gumką i wogóle wskutek zabrudzonego papieru.

Liczbę tłoczoną łatwo wykrywa się przy rozpatrywaniu znaczka pod światło, obserwując znaczek poziomo tak, by światło padało z boku.

Pozatem wszelkie fałszyfikaty rozróżnia się za pomocą tablic.

Kończąc swój artykuł dodać muszę, iż slyszalem o egzystencji fałszowanych znaczków, rysowanych mlekiem kondensowanym, lecz takowe nie są niebezpieczne, ponieważ wystarczy znaczek wymyć, by narysowana liczba zginęła.

Leninigród 1925.

Tłumaczył z „Filatelisty Sowieckiego”

Inż. Stanisław Szepetyś.

R O Z M A I T O Ś C I

Zeszyt majowy „Ilustr. Przeglądu Filatelistycznego” ukaże się prawdopodobnie 29 kwietnia bież. roku.

II-ga Wielka bezpłatna loteria znaczków pocztowych, urządzona przez administrację naszego pisma dla abonentów, którzy zaprenumerują nasze czasopismo na drugie półrocze r. b., odbędzie się w lipcu. Bliższe szczegóły z tabelą premij, ogólnej wartości kilkunastu set złotych, podamy w numerze majowym.

Abonament pocztowy. Począwszy od 1 kwietnia r. b. przyjmuje każdy urząd pocztowy na obszarze Rzplitej Polskiej zamówienia i przedpłaty tytułem prenumeraty „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego”.

Nowa wartość, uzupełniająca serię obiegową ukaże się niebawem. Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że Gen. Dyrekcja Pocht i Telegr. poleciła Państw. Zakładom Graficznym wykonanie nowego znaczka pocztowego oplaty, wartości 1 gr. w kolorze jasno-brunatnym z widokiem Ostrej Bramy w Wilnie.

Wielki numer propagandowy (majowy) „Ilustrowanego Przeglądu Filatelistycznego” o objętości kilkudziesięciu stron druku z dodatkami, ukaże się z okazji Międzynarodowego Targu w Poznaniu (2.—9. V. 1926) i zostanie rozdany wzgl. rozesłany w powiększonym nakładzie kilku tysięcy egzemplarzy znanym nam filatelistom w kraju i zagranicą. Zainteresowanym zwracamy uwagę na skuteczność ogłoszeń, zamieszczonych w numerze propagandowym „Giełdy Filatelistycznej”, dodatku do „Ilustr. Przeglądu Filatelistycznego”. Skrypty do zeszytu majowego upraszamy nadsyłać do 22. b. m. Tłumaczenia ogłoszeń na języki: angielski, francuski i niemiecki uskuteczniamy bezpłatnie.

LEON DE TINTSEAU. Przekład D. K.

C U D.

Spędziłem lato w pewnej rybackiej wsi w Bretonii.

Miałem w sąsiedztwie dwie niewiasty, które z początku brałem za babkę i wnuczkę. Domek ich znajdował się na samym kraju wioski, jak gniazdo mowy uścielone pomiędzy dwoma blokami granitowymi.

Przechodząc obok, widywałem staruszkę, siedzącą w altance.

Sciany domku były świeżo bielone. przed domem znajdował się mały ogródek, który dom oddzielał od drogi i od morza. Ogródek był starannie pielęgnowany. Zawdzięczał to pięknej ogrodnicze, przezemnie podziwianej. Ilekroć przechodziłem tutaj, zatrzymywałem się, aby zapalić fajeczkę, przyczem spotrzebowiałem zawsze kilka zapalek. W istocie rzeczy chodziło mi o rozkoszowanie się widokiem uroczej dziewczyny.

Wszakże wkrótce przekonałem się, że moje zabiegi nie mają sensu.¹ Następnej niedzieli spostrzegłem bowiem w ogródku młodziana przystojnego, ubranego przyzwoicie, towarzyszącego dziewczynie od domu do kościoła. Ponieważ wstąpił do domku i rozmawiał ze staruszką, nie było wątpliwości, że jest narzeczoną. Od tej pory przestałem niepotrzebnie zużywać zapalek.

Strój bretoński u obu kobiet wydawał mi się jakby przebraniem, zwłaszcza dziewczyna wyglądała w nim jak w kostjumie. Nosila też rękawiczki i miała eleganckie buciki, gdy inne Bretonki zwykły chodzić w drewniakach. Nie utrzymywały też stosunków bliższych z innymi rodzinami we wsi.

Widocznie były za biedne.

Przyjechałem do wsi na pobyt dłuższy aby napisać powieść. Przecież przez cały dzień nie można siedzieć przy stole, więc szukałem sposobności, aby zaznajomić się z mojej sąsiadkami nazywającymi się państwem Gozion.

Przypomniałem sobie, że miałem talent w malowaniu akwarelami. Wyniosłem z domu stołeczki i zająłem pozycję naprzeciw róż rozkwiatających w ogródku mademoiselle Gozion. Udałem jednakowoż, że na nią nie patrzę i że interesuje się tylko morzem... tylko morzem...

Zrzadzeniem losu przechodził obok mnie znany malarz widoków morskich p. Lormey, którego poznałem w karczmie miejscowej. Spojrzawszy na mój obrazek nie mógł powstrzymać się od zrobienia strasznego grymasu.

— A więc pan jesteś malarzem — zapytał uprzejmie.

W duszy życzyłem sobie, aby go stąd jak najprędzej cyklon morski uniósł, wszakże odpowiedziałem również uprzejmie.

— Sztuki są siostrami szanowny panie kolego!

— Tak się mówi... Wszakże jako koledze niechaj mi wolno będzie zrobić uwagę że pan wybrałeś sobie najgorszy punkt. Stąd wogóle niema żadnej perspektywy.

— To rzecz gustu — odpowiedziałem nieco nerwowo.

Mój kolega zaznaczył drugim grymasem twarzy, że nie ma wielkiego wyobrażenia ani o mojej sztuce, ani o mej towarzyskości.

Dotknął się palcem kapelusza i odszedł.

Pracowałem zapamiętałe i już sprawa zaczynała mnie nudzić, gdy za sobą posłyszałem lekkie kaszenie

Obróciłem się i rzekłem z beczelnością właściwą tylko prawdziwemu artyście:

— Jak się panięce podoba?

— Cudowny obrazek — odrzekła.

Świadczyło to o tem, że panna Gozion jest nie tylko osobą znającą się na rzeczy, ale także dobrze wychowaną.

— Niestety — dodałem nie mogąc korzystać z bogactw barw. Wokół szare morze, szary piasek i szare niebo...

— W rzeczywistości urozmaicenia u nas niema — westchnęła — czasem je mamy, gdy statek z dała plynie.

— Doskonała myśl — zawolałem — namaluje w środku okręt plynący pełnemi żaglami.

Oto już jest. To wcale nie trudno. Byłoby jeszcze piękniej, gdybym mógł panią uwiecznić pendzlem stojącą wspartą o skałę.

— Chciał to uczynić pewien malarz. Ot ten pan, który przed chwilą z panem mówił. Ale ciotka nie pozwoliła. Nie lubi malarzy.

Czy tak? Jakież to szczęście że malarzem nie jestem! Jestem, proszę pani, powieściopisarzem.

— A więc pan pisujesz także romanse. Ciotka szalenie lubi czytać romanse. Gdy je czyta zapomina o kłopotach. Niestety nie mamy książek, bo są drogie.

— Jaka szkoda, że o tem dawniej nie wiedziałem. Przyniosę jej książek do wyboru!

W godzinie po rozmowie zdobyłem zaufanie u staruszki.

Była starą panną a urocza Yvonne jej wnuczką

Od tej pory codziennie spędzałem godzinę na pogawędce z nią staruszką. Umiiała opowiadać interesująco. Była ostatnią z licznej rodziny.

Pytałem jak w tak małym domku mogła pomieścić się tak liczna rodzina?

Odpowiedziała ze smutnym uśmiechem:

O... rzecz prosta. Dziewczeta wychodziły za mąż. Chłopcy szli na morze i nie wszyscy wracali. Było tak z młodem siostrzeńcem, ojcem Yvonne. W dziesięć miesięcy po ślubie przyjął służbę na okręcie. Wracającego oczekiwała żona w Hawrze. Tutaj zdarzyło się, że z pokładu jego okrętu spadł w morze marynarz. On jako

oficer rzucił się na ratunek. Obaj utonęli. Wkrótce mieliśmy pogrzeb i chrziny... Dziś domek dla tych, co z rodziny zostali, prawie za wielki...

Po chwili zapytałem:

— Czemuż pani zamaż nie wyszła?

— Nie moja w tem wina — odpowiedziała szybko.

Wiedziałem, że dziś mi więcej nie powie. Powiedziała mi tylko, że troszczy się o przyszłość Yvonne.

— Mam małą pensyjkę jako córka marynarza. Po mej śmierci Yvonne pozostanie niezapatrzoną.

Zwróciłem uwagę delikatnie na częstą obecność młodzieńca w ich domu.

— Dobry chłopiec — mówiła z westchnieniem. Ale jego ojciec na związek nie pozwoli. Potrzeba mu synowej z 50 tysiącami franków do utrzymania małej fabryki konserw w Lannion.

— Mam obawę — dodała — że Yvonne zostanie starą panną.

Wypowiedziała te słowa z takim smutkiem, iż czułem potrzebę pocieszenia jej. Staliśmy się wkrótce przyjaciółmi.

Opowiedziała mi, że miała narzeczonego.

— Czemuż nie został mężem pani?

— Musiałby go Bóg z martwych wskresić o! rzekła i oczy jej stały się wilgotnymi.

Co mi o nim opowiadała było naiwnym romansem dziewczyny, kochającej się w oficerze, który umarł w krajach gorących na żółtą febrę.

Staruszka pokazała żółtkie listy narzeczonego które otrzymała z Madeiry, Teneryfy i Przylądka Dobrej Nadziei... Wreszcie z wyspów Maurycego.

Listy chowała w szkatulce przybranej w muszle i koralu.

— Ostatni list przysłał mi z wyspy Maurycego, gdzie umarł. Od lat pięćdziesięciu go opłakuję. Oto przyczyna, dla której zamaż nie wyszłam. Taka jest historia mego życia...

Po chwili milczenia dodała:

— Może pana nudzę. Cóż to pana jako obcego może interesować...

Tymczasem byłem podniecony w najwyższym stopniu! Nie jej opowiadaniem tragicznym, zresztą banalnym, lecz widokiem znaczków pocztowych. Były to cenne znaczki poszukiwane z roku 1847, mające wartość dziesiątek tysięcy franków.

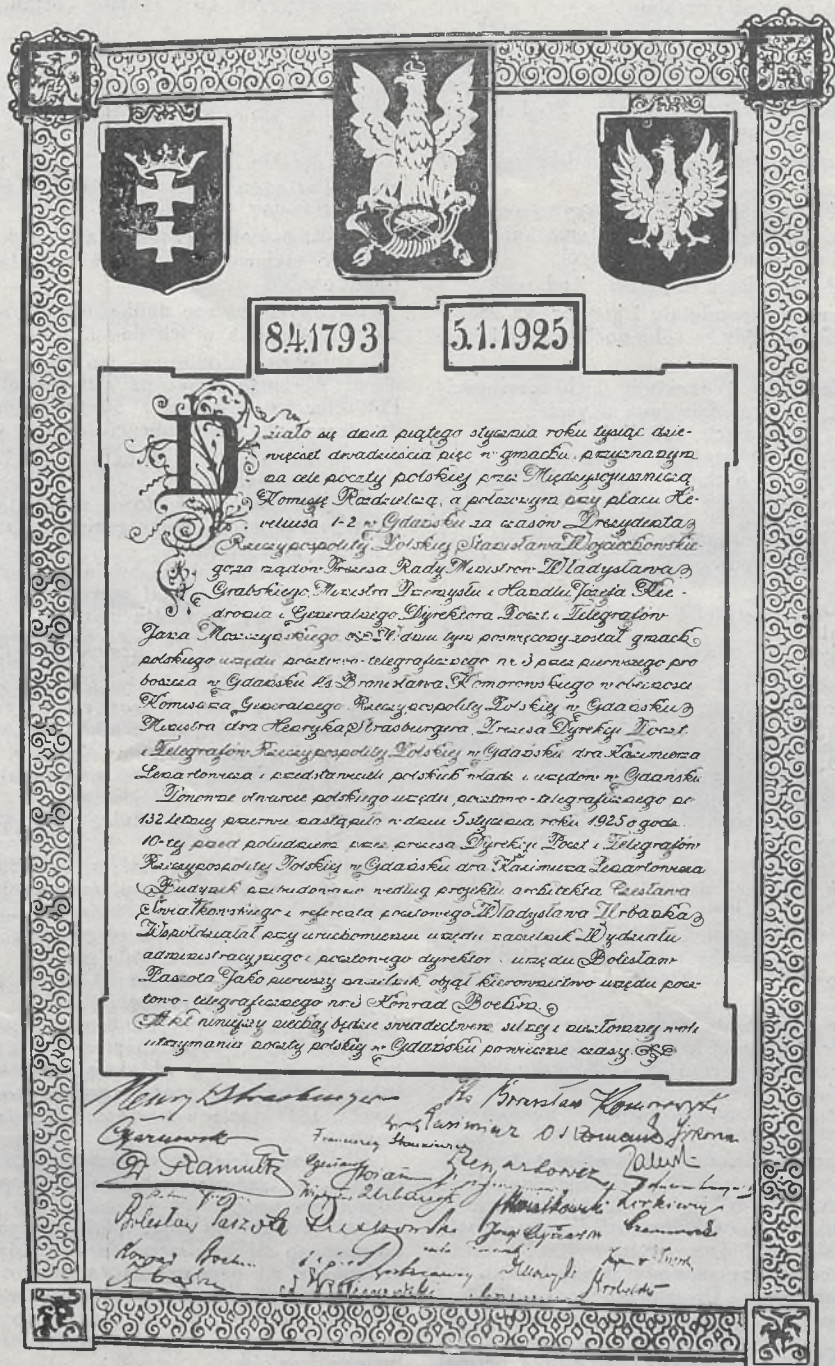
Nie powiedziałem staruszce nic, tylko zaleciłem jej znaczków nikomu nie pokazywać dopóki nie wróce.

Przyszedłszy do domu napisałem natychmiast do znanego mi handlarza marek listowych. Sądziłem, że mi odpowie drogą odwrotną. Tymczasem zjawił się sam na miejscu.

Posłaliśmy obaj do staruszki i po dziesięciu minutach na stole jej pojawiło się sześćdziesiąt tysięcy franków...

Zaproszono mnie na wesele. Pojechałem na nie z Paryża. Wszakże na zaproszenie zasłużyłem rzetelnie. (Goniec Krakowski).

Akt poświęcenia polskiego urzędu pocztowo-telegraficznego w Gdańsku.



Niebawem rozpoczniemy druk wielkiego dzieła p. A. B. Piaskowskiego, zadedykowanego JWPanom Ministrom Skrzyńskiemu i Strasburgerowi p. t. „Pocztą Polska w Gdańsku“.)

N O W O Ś C I

BELGJA. Znaczkii dobroczynne na rzecz powodzián. 1 fr. niebieski w dwóch rysunkach, nieco różniących się.



BULGARJA. Dalsze wartości znaczków przeznaczonych na cele budowy sanatorium dla urzędników pocztowych: 2 lew. zielony i 5 lew. niebieski.

JUGOSŁAWJA. W rysunku znaczka 1 dinarowego ukazały się znaczki 25 para zielony i 50 para brunatny.

MONAKO. Serję bieżącą uzupełniono nową wartością 45 cent. oliwkową z profilem księcia Ludwika.

SZWAJCARJA. Znaczkii dopłaty uzupełniono nowemi wartościami 15 i 40 cent. o rysunku i kolorze reszty znaczków dopłaty.

WŁOCHY. Znaczkii opłaty: 75 cent. czerwony i 1.25 lir. niebieski.



Znaczek dla poczty pneumatycznej 20 cent brunatno-lila.

KRAJE ZAMORSKIE

BENADIR. (Włoska Somalja). Znaczkii prowinizyjne na znaczkach z lwem i słoniem: 2 c. na 1 b. brunatny, 5 c. na 2 b. zielony, 10 c. na 1 a. czerwono-lila, 15 c. na 2 a. żółto-brunatny, 20 c. na 2 a jasno-brunatny, 25 c. na 2 1/2 a. niebieski i 50 c. na 5 a. pomarańczowy.

Znaczkii dla przesyłek. Znaczkii przesyłkowe włoskie z czerwonym wzgl. czarnym nadrukiem dwuwierszowym: 5 c. brunatny, 10 c. nie-

bieski, 20 c. szary, 25 c. czerwony, 50 c. pomarańczowy, 1 lira fioletowy, 2 liry zielony, 3 liry żółty, 4 liry szary (nadruk czerwony), 10 lir. czerwono-lila, 12 lir. czerwono-brunatny, 15 lir. oliwkowo-szary, 20 lir. ciemno-lila (nadruk czarny).

Wszystkie włoskie znaczki dopłaty wydano również z powyższym nadrukiem.

EGIPT. Z powodu wystawy międzynarodowej przemysłu i rolnictwa w Chézireh wydano 20 lutego specjalną serję znaczków, składającą się z 6 wartości wykonanych bardzo precyzyjnie drukami ofsetowym. Rysunek przedstawia tubylczego oracza. Napisy arabskie i francuskie. Wodny znak korona i arabska litera. 5 m. brunatny, 10 m. karminowy, 15 m. niebieski, 50 m. zielony, 100 m. fioletowy i 200 m. lila.

STANY ZJEDN. AMERYKI POŁN. Znaczek dla poczty lotniczej 10 c. ciemno-niebieski z widokiem mapy Stanów Zjednoczonych i dwóch samolotów.

KOLONJE FRANCUSKIE

Francuska Afryka Podzwrotnikowa. Znaczek Środkowego Konga 20 c. zielony z czarnym nadrukiem dwuwierszowym: „AFRIQUE EQUATORIALE FRANCAISE”.

Dahomeja. 20 c. zielony, 65 c. brunatny i oliwkowy 85 c. ciemno-niebieski i czerwony, 1 fr. ciemno-niebieski i ultramarynowy.

Guyana Francuska. 65 c. ciemno-zielony 85 c. lila, 2 fr. czerwony na pap. żółtym.

Gwineja Francuska. 20 c. zielony, 65 c. brunatny i niebieski, 85 c. oliwkowy i lila.

Kamerun. 20 c. zielony, 60 c. czerwony i 1 fr. niebieski.

Madagaskar. 65 c. czarny i niebieski, 85 c. zielony i czerwony.

Mauretanja. 65 c. brunatny i niebieski, 85 c. ciemno-zielony i brunatny.

Oceanja Francuska. 20 c. zielony.

Réunion. 1 fr. niebieski.

Senegal. 20 c. zielony, 60 c. lila.

Somalja Francuska. 20 c. zielony, 65 c. czerwony i oliwkowy, 85 c. fioletowy i zielony.

Togo. 60 c. czerwony, 1 fr. niebieski.

Tunis. 10 c. czerwony.

Wybrzeże Kości Słoniowej. 65 c. czerwony i oliwkowy, 85 c. czerwono-lila i czarny.

NOWE UZUPEŁNIONE WYDANIE!

LUKSUSOWO WYKONANEGO ALBUMU DO ZNACZKÓW — POCZTOWYCH WYDANYCH DLA ZIEM POLSKICH —

PROJEKTOWANEGO I OPRACOWANEGO PRZEZ HENRYKA KAMIŃSKIEGO.

z uwzględnieniem najnowszych wydań znaczków lotniczych i „Port Gdańsk” opuściło prasę drukarską

Album o rozmiarze ca 25,5 × 30 cm. spięte systemem śrubowym, zawiera 100 jednostronnie drukowanych kart (włącznie 5 kart zapasowych) z pierwszorzędного białego, bezdrzewnego, grubego

papieru „Royal” w oprawie płóciennej (wewnętrzna strona okładki wylepiona modnym papierem fantazyjnym); na okładce włączany złoty napis i stylowy herb. Przeszło 200 odbitek precyzyjnie wykonanych klisz!

Album to odznacza się starannym opracowaniem i pierwszorzędnym wykonaniem tak, że śmiało może konkurować z wytwornymi wyrobami zagranicznymi.

Uwzględniono w nim wszystkie przez władze pocztowe i powstańcze oficjalnie wydane znaczki Polski i polskich poczt konsularnych z zasadniczymi odmianami barw i gatunków papieru, dalej znaczki Litwy Środkowej, plebiscytów na Warmji, Mazurach, Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim, jakoteż znaczki okupantów, wydane podczas wojny światowej na ziemiach polskich i wydania koncesjonowanych przez okupantów poczt miejskich.

Określenie emisji i datę wydania umieszczono nad polami, natomiast podanie wartości, barwy, wodnych znaków i gatunków papieru wewnątrz pól. Ponieważ poszczególne pola są od siebie oddalone i z artystycznego punktu widzenia ugrupowane, prezentują się karty zapelnione o wiele efektowniej, (porównaj obok umieszczone klisze), jak w albumach, w których pola przylegają do siebie i są porządkowane rzędami.

Ze względu na spięcie systemem śrubowym, można każdą poszczególną kartę wyjąć lub dodać karty zapasowe, względnie dodatkowe; corocznie jesienią wyjdą dodatki, także album to będzie zawsze aktualnym.

Dla ochrony albumów dodaje się do każdego egzemplarza elegancki trwały futerał, oklejany I-a papierem imitującym skórę.

Cena egz. z dodatk. wraz z eleganckim futerałem zł. 16.50 (franco)

10 kart zapasowych (blanco z obwódką) zł. 1.— (+ porto 40 gr.)

DOM FILATELISTYCZNO-WYDAWNICZY, HENRYK KAMIŃSKI-TORUŃ

Skrytka Poczтовая 54

Konto P.K.O. W. 160.076

